

Sygn. akt: I C 506/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym: Przewodniczący SSO Juliusz Ciejek

Protokolant: sekr. sądowy Anna Szczepanek

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2018 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **I. D.**

przeciwko (...) **S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W.**

o zapłatę i ustalenie,

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12.420 (dwanaście tysięcy czterysta dwadzieścia złotych) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 27 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

III. nie obciąża powoda kosztami procesu na rzecz pozwanego,

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w O.) kwotę 725 zł 9 gr (siedemset dwadzieścia pięć złotych dziewięć grosz) tytułem brakujących kosztów sądowych tymczasowo pokrytych przez Skarb Państwa,

V. nie obciąża powoda kosztami sądowymi zaliczkowo pokrytymi przez Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 506/16

UZASADNIENIE

W dniu 9 sierpnia 2016 r. powód I. D. wniósł pozew przeciwko (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W. o zapłatę:

a) zadośćuczynienia w wysokości 98.500 zł tytułem doznanej krzywdy spowodowanej wypadkiem z dnia (...) r. z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty,

b) odszkodowania w wysokości 3.000 zł tytułem szkody jaką powód poniósł w wyniku wypadku drogowego z dnia (...) r. z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty,

c) renty w kwocie po 2.000 zł miesięcznie tytułem utraty zdolności do pracy płatnej do rąk powoda z góry do 10 każdego dnia miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat, poczynając od dnia wniesienia pozwu,

d) ustalenie odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki wypadku drogowego mogące się ujawnić w przyszłości.

Nadto o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powód w dniu (...)r. uległ wypadkowi drogowemu. Jadący za nim, kierujący samochodem osobowym, wskutek niezachowania należytej ostrożności, uderzył w tył samochodu powoda. W wyniku wypadku doznał licznych obrażeń związanych z kręgosłupem, klatką piersiową, wątrobą. Na skutek wypadku nie powrócił do służby wojskowej, gdyż doznane urazy kręgosłupa trwale uniemożliwiają mu pracę w armii. W okresie powrotu do zdrowia ponosił koszty wizyt lekarskich i diagnostyki swoich schorzeń, a także koszty dojazdów do specjalistów. W wyniku wypadku powód utracił częściową zdolność do pracy zarobkowej. Zmniejszyły się tym samym możliwości zarobkowania, dlatego w ocenie powoda zasadne jest przyznanie mu renty w wysokości 2.000 zł miesięcznie (k. 3-10)

W odpowiedzi na pozew, (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu.

Pozwana zakwestionowała żądania powoda zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. W uzasadnieniu odpowiedzi pozwana spółka zaprzeczyła, aby ponosiła odpowiedzialność za wszystkie wymienione przez powoda negatywne następstwa wypadku z dnia (...) r. Wskazała, że jeszcze przed wypadkiem u powoda występowały inne schorzenia kręgosłupa. Zaprzeczyła również aby w wyniku wypadku powód utracił częściową zdolność do pracy i aby doznał trwałego urazu psychicznego. W ocenie pozwanej żądana kwota zadośćuczynienia jest znacząco wygórowana, zaś dotychczas wypłacona przez pozwaną kwota 1.500 zł tytułem zadośćuczynienia w pełni rekompensuje krzywdę powoda. Nadto, przebyte zabiegi i badania nie mają związku z wypadkiem, lecz z występującymi już wcześniej u powoda chorobami. W ocenie strony pozwanej, powód nie przedstawił żadnych dowodów na poparcie swoich żądań (k. 88-95).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu (...) r. około godziny (...) na drodze publicznej nr (...) w miejscowości P., kierujący pojazdem osobowym marki A. (...) R. M. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Przed nim poruszał się pojazd marki V. (...) kierowany przez powoda. Przejeżdżając przez miejscowość P., powód podjął manewr hamowania. Z powodu bliskiej odległości od poprzedzającego pojazdu, pojazd kierowany przez R. M. uderzył w tył samochodu marki V. (...).

W związku z zaistniałym zdarzeniem Wojskowa Prokuratura Garnizonowa w O. prowadziła dochodzenie. Ostatecznie Wojskowy Sąd Garnizonowy w (...)warunkowo umorzył postępowanie wobec R. M. na okres próby jednego roku. Nadto zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz powoda kwoty 1.410 zł.

(dowód: akta Wojskowego Sądu Garnizonowego w O. w sprawie Sg 8/16 (Pg.D. 121/150) k. 331-332, zeznania powoda k. 286v)

Bezpośrednio po wypadku powód nie odczuwał żadnych dolegliwości. Po powrocie do domu poczuł się słabo, zemdlał. Z pomocą żony pojechał na pogotowie do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w B.. Następnie został przyjęty na Oddział (...). Otrzymał morfinę, Tramal, Pyralginę. W wyniku przeprowadzonych badań rozpoznano: podwyższenie poziomu transaminaz, w badaniu Tomografii Komputerowej kręgosłupa szyjnego – zniesienie lordozy lędźwiowej, drobne zmiany zwyrodnieniowo-wytwórcze na krawędziach trzonów kręgów C 3-5, w badaniu Tomografii Komputerowej klatki piersiowej i jamy brzusznej – bez zmian, widoczne guzki Schmorla na krawędziach trzonów kręgów.

W trakcie pobytu w szpitalu utrzymywały się u powoda bóle kręgosłupa. Miał założony miękki kołnierz ortopedyczny. Został wypisany w dniu 21 grudnia 2015 r. z rozpoznaniem: skręcenia kręgosłupa szyjnego, stłuczenie klatki piersiowej. W szpitalu przebywał łącznie 4 dni. Przy wypisie otrzymał zalecenie przyjmowania Melobaxu, Sirdaludu MR, utrzymywanie miękkiego kołnierza ortopedycznego przez 6 tygodni. Kołnierz został zdjęty 10 lutego 2016 r.

Po opuszczeniu szpitala powód był leczony ortopedycznie w ramach prywatnego gabinetu. Poniósł koszt konsultacji ortopedycznych na kwotę 420 zł. Wykonał dwa odpłatne badania Rezonansu Magnetycznego na koszt 1.110 zł (2 x po 550 zł) oraz badanie RTG na kwotę 50 zł. Badanie kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego zobrazowało wyprostowanie lordozy lędźwiowej z ograniczeniem rezerwy płynowej kanału kręgowego, wypukliny dyskowe C 3/4/5/6/7 z modelowaniem w otworach międzykręgowych. W domu nadal stosował leki przeciwbólowe.

Od dnia 18 grudnia 2015 r. do 28 kwietnia 2016 r. powód przebywał na zwolnieniu lekarskim. W chwili wypadku powód pracował jako żołnierz. Miał kontrakt do końca 2015 r. Będąc na zwolnieniu otrzymał wynagrodzenie do końca trwania kontaktu.

(dowód: zeznania powoda k. 286v, zeznania świadka A. D. k. 126v, dokumentacja medycznej koperta 164, k. 171, 179-181, płyta 182, dokumentacja dotycząca rehabilitacji koperta 168, faktury k. 32-37, opinia biegłego z zakresu ortopedii L. G. k. 230)

W wyniku wypadku z dnia (...) r. powód doznał urazu przeciążeniowego kręgosłupa, szczególnie odcinka szyjnego i lędźwiowego. Uraz ten związanym był z nagłym przemieszczeniem ciała po uderzeniu z tyłu, przy dużej masie ciała powoda i sile bezwładności skutkowało typowym przeciążeniem kompresyjnym odcinka lędźwiowego oraz niekontrolowanym ruchem odcinka szyjnego w mechanizmie „strzału z bicia”. Spowodowało to naciągnięcie więzadeł i mięśni stabilizujących kręgosłup, naciągnięcie korzeni nerwowych, kompresji jąder miażdżystych krążków międzykręgowych z ich uwypukleniem do światła otworów międzykręgowych, w których opuszczają kanał kręgowy korzenie nerwów rdzeniowych. Uraz w postaci „strzału z bicia” lub określanej jako „smagniecie biczem” polega na niekontrolowanym ruchu do przodu oraz powrotu głowy. Wiąże się to z przeciążaniem odcinka szyjnego kręgosłupa. W tym samym momencie dochodzi do przeciążenia odcinka lędźwiowo-krzyżowego na dwóch drogach tj. niekontrolowane pogłębienie i cofnięcie się lordozy – wygięcie do przodu odcinka lędźwiowego kręgosłupa oraz uraz przeciążeniowy działający w osie kręgosłupa, czyli od góry w dół.

Doznane w wyniku wypadku dolegliwości bólowe kręgosłupa utrzymywały się przez około pół roku po wypadku. Były na tyle silne, że powód korzystał z rehabilitacji w ramach pobytu dziennego Oddziału (...) w G.. Poddawany był zabiegom fizykoterapii i rehabilitacji. Przez 21 dni uczęszczał na ćwiczenia trwające średnio 5 godzin dziennie. Rehabilitacja odbywała się w Oddziale Dziennym Wojewódzkiego Szpitala (...) w G. w dniach od 16 marca 2016 r. do 14 kwietnia 2016 r. W ramach ćwiczeń usprawniających kondycję fizyczną powód odbył 7 zabiegów. W wyniku podjętego wysiłku doszło do spłycenia lordozy szyjnej i lędźwiowej, pogłębienie kifozy piersiowej, obustronne obecne objawy naciągowe w kończynach dolnych, bólowe ograniczenia ruchomości odcinka szyjnego kręgosłupa.

W chwilach towarzyszącego bólu przyjmował leki uśmierzające ból. Występujące u powoda nerwica wywołana była występującymi dolegliwościami bólowymi.

(dowód: opinia biegłego neurologa J. Z. k. 197-200, w szczególności k. 198-199, ustna uzupełniająca opinie biegłego neurologa J. Z. złożona na rozprawie w dniu 6 listopada 2017 r. k. 272v, opinia biegłego ortopedy L. G. k. 230, zeznania powoda k. 586v, zeznania świadka A. D. k. 126v)

Obecnie zaleceniem dla kondycji powoda są ćwiczenia na siłowni, redukcja masy ciała. Aktualnie nie przyjmuje żadnych leków. Wśród występujących dolegliwości występuje:

- drżenie rąk,
- wzmożona nerwowość,
- uczucie promieniowania bólu od kręgosłupa do lewej nogi, a okresowo także lewej ręki.

Dolegliwości bólowe narastają wraz ze zmianą pogody.

(dowód: opinia biegłego neurologa J. Z. k. 197-200)

Przed wypadkiem z dnia (...) r. kręgosłup powoda był dotknięty zmianami zwyrodnieniowymi oraz przeciążeniowymi w postaci wypukliny dyskowej C3/4/5/6/7 z modelowaniem rdzenia na poziomie C 3/4 i C 6/7, wypukliny dyskowej L4/5/S1 z modelowaniem korzeni nerwowych w otworach międzykręgowych. Miał również nieprawidłowy wzrost kręgosłupa, który pozostał mu z okresu dzieciństwa lub wieku młodzieńczego (guzki Schmorla). Powyższe choroby miały charakter bezobjawowy. Uraz, którego powód doświadczył w wyniku wypadku w dniu (...) r. nałożył się na chorobę dyskową kręgosłupa i wygenerował dolegliwości bólowe. Mimo podjętego leczenia dysfunkcja kręgosłupa występuje aktualnie.

(dowód: opinia biegłego neurologa J. Z. k. 197-200, w szczególności k. 200, biegłego ortopedy L. G. k. 230v)

W wyniku wypadku powód I. D. doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w postaci:

- 1) pourazowego zespołu korzonkowy bólowy odcinka szyjnego kręgosłupa – 2%,
- 2) pourazowego zespołu korzonkowy bólowy odcinka lędźwiowo-krzyżowego kręgosłupa – 2%.

Podjęte w wyniku działań powoda leczenie farmakologiczne i fizykoterapeutyczne zmniejszyły dolegliwości powoda, a obecnie występujące dolegliwości mają charakter niestały. Powyższy uszczerbek uwzględnia w sobie schorzenia samoistne występujące u powoda w postaci choroby dyskowej kręgosłupa szyjnego.

Istniejące obrażenia i dolegliwości bólowe nie stanowią przeciwwskazań do podjęcia pracy np. w charakterze żołnierza. Powód aktualnie odczuwa mrowienie w rękach przy zmianie pogody, ból pleców i lewej nogi.

Po wypadku z dnia (...) r. powód nie korzystał z pomocy psychologicznej ani psychiatrycznej. W związku ze zdarzeniem komunikacyjnym nie doznał urazu w tym zakresie. Jego stan psychiki jest taki jak przed wypadkiem.

(dowód: opinia biegłego neurologa J. Z. k. 197-200, w szczególności k. 198-199, ustna uzupełniająca opinia biegłego neurologa J. Z. złożona na rozprawie w dniu 6 listopada 2017 r. k. 272v, opinia biegłego ortopedy L. G. k. 230, opinia biegłej psycholog E. S. k. 304-307, w szczególności k. 307, zeznania powoda k. 287)

Przed wypadkiem powód pracował w Jednostce Wojskowej w B. w Garnizonie w M.. Posiadał stopień szeregowego. Służbę wykonywał na stanowisku młodszego strzelca radiotelefonisty. Pracował na dwuletnich kontraktach. W sumie w wojsku przepracował 6 lat. Ostatni kontrakt był zawarty na czas określony od 2013 do 2015 r. Był sprawny fizycznie, nie miał problemów z kręgosłupem, dźwigał radiostację ważącą 16 kg. Grał w piłkę nożną i dźwigał ciężary. Powodowi nie został przedłużony angaż z powodu niezdanego egzaminu z wychowania fizycznego. W trakcie wykonywania ćwiczeń doznał skręcenia nadgarstka. Powód zaliczył bieganie. Nie zaliczył wykonywanie pompek oraz robienie brzusków. Egzamin sprawnościowy był w maju lub czerwcu 2015. W miesiącu, w którym doszło do wypadku powód osiągał zarobki w wojsku na poziomie 2.500 zł wynagrodzenia zasadniczego, 450 zł dodatku za wieloletnią służbę wojskową, dodatkowe uposażenie roczne w średniomiesięcznej kwocie 239,58 zł.

Po zakończeniu służby w wojsku, powód miał wyjechać do Norwegii. Miał tam załatwioną pracę. Z uwagi na konieczność rehabilitowania się musiał z niej zrezygnować. Po okresie zwolnienia (tj. po pół roku od wypadku) powód podjął pracę. Początkowo pracował w firmie (...), gdzie zarabiał 1.700 zł na stanowisku szlifierza do końca 2016 r. Następnie podjął pracę w (...) w L. jako operatora maszyn i zarabiał 1.900 zł netto. Z uwagi na konieczność dźwigania ciężkich bali musiał z tej pracy zrezygnować. Powód aktualnie pracuje w (...) w B. na stanowisku operatora transportu i zarabia 1.500-1.600 zł miesięcznie. Nie może dźwigać ciężarów.

(dowód: zeznania powoda k. 286v-287, zaświadczenie o wysokości uposażenia i inni należnościach z (...) Oddziału (...) k. 38, zeznania świadka A. D. k. 126v i 127)

Po wypadku powód stał się nerwowy, pojawiły się problemy finansowe. Nerwowość powoda oddziaływała na jego syna, który zaczął obgryzać paznokcie. Dochodziło do kłótni z żoną. Dlatego A. D. wraz z synem na pewien czas wyprowadzili się od powoda. Żona powoda pracuje w izbie celnej w B. jako młodszy aplikant celny.

(dowód: zeznania powoda k. 287, zeznania świadka A. D. k. 127)

W wyniku zgłoszenia szkody pozwana spółka wypłaciła powodowi kwotę 1.500 zł tytułem zadośćuczynienia. Powód nadto otrzymał ze swojego ubezpieczenia kwotę 1.250 zł oraz kwotę 1.400 zł od oskarżonego zasądzoną wyrokiem Sądu Wojskowego.

(dowód: zeznania powoda k. 287)

Do dnia wytoczenia powództwa pozwana nie rekompensowała szkody wyrządzonej powodowi wypadkiem z dnia (...) r.

(bezsporne)

Sąd zwążył, co następuje:

W świetle ustalonych okoliczności faktycznych sprawy, powództwo w zakresie zadośćuczynienia i odszkodowania zasługiwało na uwzględnienie, aczkolwiek w niewielkim zakresie z uwagi na rozmiar doznanej i wykazanej w procesie krzywdy oraz szkody, zaś w zakresie zasądzenia renty i ustalenia odpowiedzialności na przyszłość podlegały oddaleniu jako nieudowodnione.

W niniejszym postępowaniu powód dochodził następujących roszczeń:

- a) zadośćuczynienia z tytułu krzywdy w wysokości 98.500 zł,
- b) odszkodowania z tytułu kosztów leczenia w wysokości 3.000 zł,
- c) renty z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy w kwocie po 2.000 zł miesięcznie,
- d) ustalenie odpowiedzialności za skutki wypadku z dnia (...) r. mogące ujawnić się w przyszłości.

W niniejszej sprawie nie była kwestionowana sama zasada odpowiedzialności strony pozwanej za następstwa wypadku komunikacyjnego z dnia (...). Pozwana wypłacił powodowi w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie w kwocie 1.500 złotych. Sporna była natomiast wysokość dochodzonych roszczeń przez powoda w związku ze szkodą jaką poniósł w wyniku zdarzenia, któremu uległ I. D..

Odnosząc się do pierwszego zgłoszonego przez powoda żądania zadośćuczynienia pieniężnego, należy podkreślić, iż w myśl przyjętego w doktrynie i ugruntowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu, zadośćuczynienie określane na podstawie art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. winno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny. Jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną. Zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiaru krzywdy i szkody niemajątkowej. Na krzywdę poszkodowanego składają się z kolei cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi

i nieodwracalnymi. Kwota zadośćuczynienia nie może być jednak nadmierna, winna być należycie wyważona i utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 r., II CR 94/85).

Tak więc z jednej strony zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie

życiowej. Pogląd, że zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, zapoczątkowany wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, podtrzymywany w późniejszym orzecznictwie, zachował aktualność również w obecnych warunkach społeczno-ekonomicznych. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00).

Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd miał na uwadze w szczególności rodzaj doznanych przez niego obrażeń, nasilenie i czas trwania cierpienia oraz skutki w zakresie ogólnej zdolności do funkcjonowania w społeczeństwie. Nie bez znaczenia w tej mierze był stwierdzony u powoda w toku postępowania sądowego uszczerbek na zdrowiu.

Przy ocenie rozległości urazów, jakich powód doznał w wyniku zdarzenia drogowego z dnia (...), Sąd oparł się na opiniach biegłego neurologii, J. Z., biegłego z zakresu narządu ruchu i traumatologii, L. G. oraz z zakresu psychologii E. S.. Zdaniem Sądu, wskazane wyżej opinie są spójne i rzeczowe, a nadto odpowiadają na wszystkie postawione biegłym pytania, zwłaszcza w zakresie procentowanego uszczerbku na zdrowiu oraz zawierają jasne i logiczne uzasadnienie końcowych wniosków, przez co są merytorycznie zasadne. Po wysłuchaniu na rozprawie w dniu 6 listopada 2017 r. ustnej uzupełniającej opinii biegłego neurologa J. Z. nie wnoszono dalszych zastrzeżeń, co pozwala przyjąć, że konkluzje w tej opinii zawarte nie były ostatecznie przez strony kwestionowane. Jednocześnie warte zaakcentowanie są, stwierdzone przez biegłego neurologa objawy nerwicowe zwane cerebrastenią, w postaci rozdrażnienia. W ustnej opinii biegły wskazał, że współistnienie czynnika sfery psychicznej mieści się w kompetencjach neurologicznych. Zespół bólowy, w którym dochodzi do urazu sfery psychicznej jest zespołem pourazowym. Jest on diagnozowany i leczony przez neurologów. Objawia się on poczuciem krzywdy i oddziałuje na już istniejący ból w danej okolicy powodując wzmożone napięcie mięśni, w tym przypadku na mięśnie przykręgosłupowe, co z kolei zwiększa ból. Należy w tym miejscu jeszcze nadmienić, że do opinii biegłego ortopedy, jak i biegłej psycholog żadna ze stron nie zgłaszała zastrzeżeń.

W oparciu o przywołane opinie biegłych, Sąd uznał więc, że w następstwie wypadku komunikacyjnego z dnia (...) r. powód doznał 4% trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Ustalając stan faktyczny w sprawie, Sąd co do zasady dał wiarę także zeznaniom świadka A. D.. Jej opis zachowania powoda po wypadku, konieczność podjętego lecz należało ocenić przez pryzmat opinii neurologa i traumatologa, dysponujących niezbędną i specjalistyczną wiedzą medyczną w zakresie schorzeń układu nerwowego i urazów ortopedycznych. W tym zakresie zeznania żony powoda były spójne z obrazem przedstawionym przez biegłych dotyczących obrażeń doznanych przez powoda.

W oparciu o powyższe, uznać należy, że powód w wyniku wypadku z dnia (...) r. doznał uszczerbku na zdrowiu w wysokości 4%. Jednocześnie, trzeba też wyraźnie zaznaczyć, że stopień uszczerbku na zdrowiu nie jest jedyną przesłanką ustalenia wysokości dochodzonego zadośćuczynienia. Sąd miał bowiem na uwadze, że poza samym uszczerbkiem i jego konsekwencjami, także szereg innych okoliczności między innymi intensywność i czas trwania cierpienia, obniżającego jakość życia powoda. Dotychczasowa choroba dyskowa kręgosłupa nie stanowiła dla powoda okoliczności uniemożliwiającej lub utrudniającej codzienne funkcjonowanie. Nie towarzyszył jej przewlekły ból. Niemniej jednak, wypadek był „impulsem” do tego, aby dotychczasową nieuciążliwą chorobę „uaktywnić”. W ten oto sposób aktualnie powodowi towarzyszy ból odcinka szyjnego kręgosłupa oraz ból odcinka lędźwiowo-krzyżowego kręgosłupa. W wyniku bowiem wypadku z dnia (...) r. u powoda występuje drżenie rąk, wzmożona nerwowość bólowe ograniczenia ruchomości odcinka szyjnego kręgosłupa, a także uczucie promieniowania bólu od kręgosłupa do lewej nogi, a okresowo także lewej ręki. Źródłem bowiem istniejących dolegliwości był uraz kręgosłupa szyjnego w wyniku nieszczęśliwego zdarzenia. Dopiero wypadek spowodował przewlekły charakter wcześniej występującej choroby dyskowej kręgosłupa. Dodatkowo obciążając ją bólem. Doznany uraz „strzału z bicia” w wyniku zdarzenia komunikacyjnego spowodowany był niekontrolowanym ruchem głowy powoda do przodu, a następnie jej powrót. To z kolei spowodowało przeciążenie odcinka szyjnego kręgosłupa, a dodatkowo także do przeciążenia odcinka lędźwiowo-

krzyżowego poprzez pogłębienie i cofnięcie lordozy (wygięcia do przodu odcinka lędźwiowego kręgosłupa) i uraz przeciążeniowy działający w osi kręgosłupa. Co jest przy tym znamienne natężenie bólu jak również czas jego trwania nie jest w żaden sposób mierzalny zależy od cech somatyczne powoda. Jednocześnie, jak wskazał biegły przy tego typu urazach wiedza medyczna potwierdza występowanie zespołu bólowego.

Przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia z jednej strony należało mieć na względzie wygenerowanie się choroby z już istniejącej oraz występowanie przewlekłego zespołu bólowego. Z drugiej strony należało mieć na uwadze podjęte leczenie rehabilitacyjne w zakresie poprawy wydolność organizmu powoda. Działanie usprawniające doprowadziło do ogólnej poprawy kondycji powoda, rokującej powrót do pracy, nie wykluczając przy tym powrotu na stanowisko żołnierza. Sąd wziął również pod uwagę, że stan zdrowia psychicznego powoda nie uległ zmianie. Uraz fizycznych obrażeń nie oddziaływał na sferę psychiczną powoda.

Pozwana odpowiada w granicach normalnego następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikała. Dlatego Sąd w określaniu wysokości zadośćuczynienia nie wziął pod uwagi szkody powoda związanej z utratą pracy. Przemawia za tym przede wszystkim fakt, że powód nie zdał egzaminu sprawnościowego w maju i czerwcu 2015 r. od którego uzależniona była jego dalsza służba w wojsku. Już wtedy powód wiedział, że z końcem roku 2015 r. zaprzestanie wykonywania funkcji żołnierza. Miedzy innymi dlatego, jak wskazał sam powód na rozprawie w dniu 19 grudnia 2017 r. (k. 287) zamiar wyjechać do pracy do Norwegii. Zatem utrata pracy przez powoda nie mieści się w granicach normalnego związku przyczynowego. Nadmienić należy, że w grudniu 2015 r. – w ostatnim miejscu pełnienia służby – otrzymał wynagrodzenia. Dlatego w tym zakresie nie doznał szkody majątkowej i niemajątkowej.

Mając na uwadze całokształt powyższych okoliczności, Sąd doszedł do wniosku (mając też na uwadze wypłaconą powodowi w trybie dodatkowego ubezpieczenia kwotę 1.250 zł), że w pełni adekwatną kwotę z tytułu zadośćuczynienia za doznaną w następstwie wypadku komunikacyjnego z dnia (...) r. będzie kwota 13.750 zł. Niemniej jednak, należało również uwzględnić świadczenie wypłaconego powodowi dotychczas z innych źródeł, a mianowicie 1.400 zł od sprawcy wypadku oraz wypłacone powodowi przez pozwaną spółkę zadośćuczynienie w wysokości 1.500 zł. Zatem zasądzeniu na rzecz powoda podlegała ostatecznie kwota 10.850 złotych, o czym Sąd orzekł na podstawie art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. oraz art. 822 § 1 k.c. i art. 98 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W pozostałym zakresie powództwo o zadośćuczynienie, jako pozbawione usprawiedliwionych podstaw, zostało oddalone.

Drugim żądaniem powoda było zasądzenie od pozwanej na jego rzecz odszkodowania w wysokości 3.000 zł.

Podstawą prawną żądania stanowi art. 444 § 1 k.c. Zgodnie, z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Przepis zawiera szczególną regulację dotyczącą naprawienia szkody na osobie, obejmującej tylko elementy majątkowe tej szkody, albowiem naprawienie uszczerbków niemajątkowych zostało uregulowane w art. 445-448 k.c.

Odszkodowanie o którym mowa w art. 444 § 1 k.c. obejmuje koszty, wśród których wymienić można koszty pobytu w szpitalu, konsultacji lekarskich, dodatkowej pomocy pielęgniarki, wydatki na lekarstwa, koszty związane z transportem poszkodowanego po wypadku do domu, szpitala lub na zabieg, koszty odpowiedniego żywienia, wydatki związane z opieką i pielęgnacją po wyjściu ze szpitala.

Zgodnie z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie (stronie procesu), która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Z treści tego przepisu można wyprowadzić wniosek, że w istocie wprowadza on prawo strony do przedstawienie dowodu na poparcie swoich twierdzeń. Strona bowiem nie ma materialnoprawnego obowiązku aktywnego działania w procesie. Jednakże brak należytej aktywności w postępowaniu dowodowym może w konsekwencji doprowadzić do uznania przez sąd, że twierdzenia tej strony nie zostaną udowodnione, a tym samym nie uzyska ona korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia. W konsekwencji strona, która nie przytoczyła wystarczających

dowodów nie na poparcie swoich twierdzeń – ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Niewątpliwie w zakresie zgłoszonych żądań taki ciężar spoczywał na stronie powodowej.

Analizując zgłoszone żądanie powoda i dokonując jego oceny pod względem prawnym, należy stwierdzić, że powód rzeczywiście korzystał z konsultacji ortopedycznych, wykonał dwukrotnie badania Rezonansu Magnetycznego oraz diagnostyki obrazowej RTG. Przedłożone przez powoda faktury opiewają na kwotę 1.570 zł (por. faktury k. 32-37). Wydatki te poniesione zostały po (...) r., a wcześniejsza choroba zwyrodnieniowa kręgosłupa nie wymagała leczenia. Dlatego powyższe koszty zostały wydatkowane w bezpośrednim związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem.

W ramach podstawy faktycznej powód wskazywał także, że odbywał wizyty rehabilitacyjne w szpitalu w G. i na wizyty kontrolne do O.. Niemniej jednak, powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie przedłożył żadnego zestawienia obrazującego wydatki z tym związane, ograniczając się jedynie do wskazania dystansu podróży – tj. 23 km i 83 km w jedną stronę (por. k. 10). Zatem głoszone twierdzenia powoda w zakresie kosztów podróży jako nieudowodnione nie mogły odnieść oczekiwanego rezultatu. Tym bardziej, że wyliczone przez powoda odszkodowanie było kwestionowane przez stronę pozwaną już w odpowiedzi na pozew (k. 92v). W ocenie pozwanej koszty te, w tym również przedłożone faktury miały związek z istniejącą u powoda chorobą dyskową, a nie urazem związanym z wypadkiem.

Przytoczone w pozwie fakty są przedmiotem dowodu, jeżeli z punktu widzenia prawa materialnego mają istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Dowodzenie tych faktów jest obowiązkiem stron. W rezultacie na stronie powodowej spoczywa ciężar instruowania procesu między innymi poprzez dostarczenie Sądowi materiału dowodowego, na podstawie którego mógłby on przekonać się o prawdziwości faktów uzasadniających żądanie.

Dlatego, w ocenie Sądu przedłożone faktury rzeczywiście zostały poniesione przez powoda i miały związek z istniejącym urazem, któremu on uległ w dniu (...) r. W związku z tym, Sąd na podstawie art. 444 § 1 k.c. oraz art. 822 § 1 k.c. i art. 98 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.570 zł tytułem odszkodowania. W pozostałym zakresie żądanie odszkodowania jako nieudowodnienia podlegało oddaleniu.

W związku z tym tytułem zadośćuczynienie i odszkodowanie łącznie zasądzono od pozwanej na rzecz powoda kwotę 12.420 zł na podstawie wyżej powołanych przepisów.

Trzecim żądaniem pozwu było zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda renty z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy za okres od dnia wniesienia niniejszego pozwu tj. od 9 sierpnia 2016 r.

Zgodnie z art. 444 § 2 k.c. roszczenie o rentę przysługuje poszkodowanemu w razie wystąpienia jednej z trzech niezależnych od siebie podstaw:

- całkowitej lub częściowej utraty przez niego zdolności do pracy zarobkowej,
- zwiększenia się jego potrzeb
- lub zmniejszenia się jego widoków powodzenia na przyszłość.

Wskazane wyżej następstwa powinny mieć charakter relatywnie trwałe, aczkolwiek niekoniecznie nieodwracalne. Renta w omawianym przypadku ma charakter kompensacyjny, stanowi formę naprawienia szkody. Nie jest to renta o charakterze socjalnym, a jej dochodzenie związane jest z ustaleniem szkody, pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym.

Renta z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej ma przy tym rekompensować faktyczną utratę możliwości zarobkowych. Obowiązuje tu podstawowa zasada odpowiedzialności odszkodowawczej, określająca

szkodę majątkową jako różnicę między obecnym stanem a tym, jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie sprawcze. Odszkodowanie nie może przewyższyć wysokości szkody i jest ekwiwalentem rzeczywistej straty majątkowej ustalonej metodą różnicy.

Przy ustalaniu uprawnień do renty z art. 444 § 2 k.c. oraz jej wysokości sąd powinien brać pod uwagę realną, praktyczną możliwość podjęcia przez poszkodowanego pracy w granicach zachowanej zdolności do pracy, a nie możliwość czysto teoretyczną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2015 r., I PK 243/14, OSNP 2017 Nr 6, poz. 67). Decydujące znaczenie ma bowiem szkoda konkretna, czyli gospodarcze następstwa uszkodzenia ciała (bądź rozstroju zdrowia). W szczególności trzeba więc ustalić, czy poszkodowany ma realną możliwość wykorzystania swej uszczuplonej zdolności do pracy. Znaczny stopień utraty zdolności do pracy może przy tym oznaczać praktycznie całkowitą niezdolność, gdyż możliwość uzyskania pracy przy zachowaniu nieznacznej tylko zdolności do niej będzie jedynie iluzoryczna. W grę wchodzi bardzo różnorodnych okoliczności, takie jak: kwalifikacje zawodowe poszkodowanego, sytuacja na rynku pracy itp. Na tej podstawie można dopiero ocenić szansę uzyskania zarobków w tym lub innym zawodzie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 710/04, LEX nr 183607). Za w pełni uprawniony należy zatem uznać pogląd, że w sytuacjach, w których znaczny stopień utraty zdolności do pracy lub szczególny charakter poniesionego uszczerbku na zdrowiu stanowi decydującą przyczynę trudności w znalezieniu odpowiedniej pracy, niemożność przypisania sprawcy szkody odpowiedzialności za sytuację na rynku pracy nie wyłącza ani nie ogranicza prawa poszkodowanego do otrzymania od sprawcy odpowiedniej renty z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej na podstawie art. 444 § 2 w związku z art. 361 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2016 r., II PK 177/15, LEX nr 2086103).

Rozważając zasadność zasądzenia powodowi od pozwanej renty, podkreślić należy, że Sąd związany był zakresem zgłoszonego żądania. Otóż strona powodowa domagała się zasądzenia renty od sierpnia 2016 r.

Nie ulega wątpliwości, że w chwili wypadku, tj. (...) r. powód pełnił służbę wojskową. Był wieloletnim żołnierzem, bowiem wykonywał ten zawód już 6 rok. Był związany kontraktem na czas określony, którego termin upływał z końcem 2015 r. Na przełomie maja i czerwca 2015 r. poddany został egzaminowi sprawdzającemu jego sprawność fizyczną, którego ostatecznie powód nie zdał z uwagi na zwichnięcie nadgarstka. Uraz ten uniemożliwił mu ukończenie wykonywania ćwiczeń, a w konsekwencji utratę możliwości przedłużenia umowy w wojsku. Mając świadomość, że z dniem 1 stycznia 2016 r. pozostaje bez pracy, czynił starania zorganizowania sobie pracy za granicę. W tym celu zaplanowany miał wyjazd do Norwegii. Miał pracować na magazynie. Uraz, któremu uległ w grudniu 2015 r. uniemożliwił mu ten wyjazd. W okresie od (...) r. do 28 kwietnia 2016 r. przebywał na zwolnieniu. Powód znalazł pracę pół roku po wypadku tj. w czerwcu 2016 r. Od tamtej pory pracuje i osiąga dochód od 1.500 zł do 1.600 zł miesięcznie.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że po pierwsze, dochody uzyskiwane przez powoda w wojsku nie mogły być brane pod uwagę, gdyż jego kontrakt upływał z końcem roku 2015 r. Powód nie mógłby pracować dalej w wojsku z uwagi na niezdany egzamin sprawnościowy.

Po drugie, miał zaplanowany wyjazd do Norwegii. Tam miał pracować w charakterze magazyniera. Jednak postępowanie dowodowe nie dostarczyło w tym celu żadnych dowodów mogących świadczyć o wysokości potencjalnego zarobku.

Po trzecie, na dzień wniesienia pozwu tj. na sierpień 2016 r. powód nie był niezdolny do pracy. Wręcz przeciwnie wykonywał pracę w różnych firmach, zaś materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do ustalenia, by praca ta była wykonywana w warunkach pracy chronionej, czy w warunkach uwzględniających indywidualne schorzenia bólowe powoda.

Po czwarte, Sąd nie może tracić z pola widzenia faktycznych możliwości zarobkowych powoda z uwagi na kwalifikacje zawodowe. Powód jest osobą nie posiadającą zawodu, zaś ze znanych Sądowi kwalifikacji posiada uprawnienia do poruszania się samochodami. Aktualnie, bowiem wykonuje prace w charakterze pracownika transportu z wynagrodzeniem 1.500 – 1.600 zł miesięcznie.

Po piąte, powód nie jest organiczny w wykonywaniu jakiegokolwiek zawodu, w tym zawodu żołnierza. Celem jednak usprawnienia swojej kondycji jest utrata masy ciała. Ostatnio do zaakcentowania aspekt to brak wykazania trwałości niezdolności do pracy. Niezdolność do pracy powoda nie ma charakteru trwałego i nie ogranicza mu znalezienia i przyjęcie ofert pracy.

Przy rozważaniu zasadności żądania rentowego, Sąd miał na uwadze, że po wypadku, powód początkowo pracował w (...) w L. za 1.900 zł netto. Z uwagi na bóle pleców musiał z tej pracy zrezygnować. Niemniej jednak, żądanie renty na poziomie wyższym niż realne możliwości zarobkowego powoda jest nieuzasadnione.

Wobec powyższego w ocenie Sądu żądanie zasądzenia renty na podstawie art. 444 § 2 k.c. podlegało oddaleniu, jako nieudowodnione.

O odsetkach orzeczono w oparciu o art. 481 § 1 k.c. Strona powodowa domagała się zasądzenia odsetek od zadośćuczynienia i odszkodowania od dnia doręczenia pozwanej odpisu pozwu tj. od 27 grudnia 2016 r.

Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 481 k.c., zakład wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Pozwana w toku postępowania przyznała, że w wyniku zgłoszenia szkody wypłaciła powodowi kwotę 1.500 zł tytułem zadośćuczynienia. Zatem już wtedy dysponowała całościowym oglądem na sytuację powoda.

W aktach sprawy brak jest zgłoszenia szkody, a zatem także zgłoszonej wysokości dochodzonego żądania. Niemniej jednak strona pozwana już w chwili doręczenia odpisu pozwu, co nastąpiło w dniu 27 grudnia 2016 r. mogła podjąć działania w celu weryfikacji zgłoszonego żądania i wydać stosowną decyzję (k. 81).

W tych okolicznościach Sąd uznał, że o opóźnieniu w spełnieniu świadczenia obejmującego zadośćuczynienie i odszkodowanie za doznaną szkodę można z powodzeniem mówić od daty doręczenia odpisu pozwu, o czym orzeczono zresztą zgodnie z żądaniem pozwu w tym zakresie.

W tej części uzasadnienia należało rozważyć kwestię słuszności zgłoszonego żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku z dnia (...) r. jakim uległ powód.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny rozumiany jako potrzeba uzyskania ochrony prawnej stanowi merytoryczną przesłankę powództwa opartego na podstawie z art. 189 k.p.c. Wyraża się on istnieniem obiektywnej, a więc rzeczywiście istniejącej potrzeby ochrony prawnej. O braku interesu prawnego w ustaleniu można mówić wówczas, gdy powód nie ma jakiegokolwiek potrzeby ustalenia prawa lub stosunku prawnego, lub gdy może osiągnąć w pełni ochronę swych praw w inny sposób.

Legitymacja w wytoczenie powództwa opartego na powyższym przepisie występuje wtedy, gdy istnieje taki stan rzeczy, taka niepewność prawna, która może być usunięta w procesie o ustalenie. Chodzi o możliwość stanowczego zakończenia wyrokiem sporów mogących powstać w przyszłości kwestionujących stosunek prawny.

Jak wynika z opinii L. G., biegłego sądowego z zakresu traumatologii i narządu ruchu oraz J. Z. - biegłego neurologa, rokowania co do pomyślności wyleczenia powoda są dobre. Aktualnie powód nie jest ograniczony żadnymi przeciwwskazaniami do wykonywania jakiegokolwiek zawodu, w szczególności zawodu żołnierza. Na obecnym etapie nie ma konieczności specjalistycznego leczenia. Kręgosłup jest wydolny i nie skutkuje uszczerbkiem na zdrowiu. Wprawdzie przy istniejących zmianach zwyrodnieniowych niezbędne dla poprawy kondycji powoda są ćwiczenia siłowe i redukcja masy ciała. Pozwoli to na prawidłowo ustawienie kręgosłupa i na odbarczenie korzeni nerwowych. Przy czym ważne jest to, że już wcześniej, przed wypadkiem powód miał zwiększoną masę ciała. Zatem konieczność obniżenia masy ciała nie jest wynikiem doznanego urazu.

Nadto, w ocenie Sądu strona powodowa nie wykazała interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanej na przyszłość. W tym celu nie przytoczyła żadnych okoliczności mogących świadczyć o występowaniu przesłanki materialnoprawnej powództwa opartego na art. 189 k.p.c.

Dlatego wobec nieudowodnienia interesu prawnego, powództwo o ustalenie podlegało oddaleniu.

O kosztach Sąd orzekła w oparciu o art. 102 k.p.c., albowiem w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek. Względami przemawiającymi za nieobciążaniem powoda kosztami procesu było:

- subiektywne przekonanie o zasadności zgłoszonych (licznych) żądań z uwagi na skomplikowany charakter sytuacji zdrowotnej powoda,
- niewielkie dochody powoda,
- brak wyuczzonego zawodu, co powoduje niewielkie szanse na znalezienie lepiej płatnej pracy,
- trudności z wyegzekwowaniem należności i w konsekwencji pogłębienie trudnej ekonomicznie sytuacji powoda,
- konieczność (powinność) partycypowania w kosztach utrzymania małoletniego syna w wieku przedszkolnym,
- strona wygrywająca korzystała ze stałej obsługi prawnej i poniosła relewantnie niewielkie koszty.

Nadto przy zastosowaniu art. 102 r. Sąd miał na uwadze, że koszty zwrotu procesu stronie wygrywającej stanowiły 50% zasądzonego roszczenia na rzecz powoda. Według dokonanych wyliczeń byłaby to kwota 6.210,35 zł. Dlatego też zastosowanie ogólnych zasad odpowiedzialności za wynik procesu byłoby sprzeczne z zasadą słuszności, stąd Sąd postanowił nie obciążać powoda kosztami procesu na rzecz przeciwnika.

O nieuiszczonych wydatkach powstałych w toku niniejszego postępowania orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Powód był zwolniony od ponoszenia kosztów sądowych w części. Do rozliczenia zatem pozostała kwota 7.331,51 zł. Na powyższą kwotę składa się 6.1750 zł tytułem brakującej opłaty od pozwu oraz kwota 1.156,51 zł stanowiąca wynagrodzenie biegłych pokrytych zaliczkowo ze Skarbu Państwa. W związku z tym, że strona pozwana przegrała proces w 9,89% należało kwotę 725,09 zł (7.331,51 x 9,89%) nakazać ściągnąć od niej na rzecz Skarbu Państwa tytułem zwrotu kosztów sądowych zaliczkowo pokrytych z sum budżetowych.

Zgodnie z art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może odstąpić od obciążania strony kosztami sądowymi zaliczkowo pokrytymi przez Skarb Państwa. Tymi względami są tożsame okoliczności jak wskazane wyżej. Dlatego Sąd nie obciążył powoda kosztami sądowymi zaliczkowo pokrytymi przez Skarb Państwa.